

DWIE PANIE SIENIAWSKIE I ICH KLIENTKA DRUŻBACKA Z WILANOWEM W TLE

Słowa kluczowe: Elżbieta Sieniawska, Maria Zofia Sieniawska (Denhoff-Czartoryska), Elżbieta Drużbacka, August II – król Polski, Wilanów

Key words: Elżbieta Sieniawska, Maria Zofia Sieniawska (Denhoff-Czartoryska), Elżbieta Drużbacka, August II – King of Poland, Wilanów

Schlüsselwörter: Elżbieta Sieniawska, Maria Zofia Sieniawska (Denhoff - Czartoryska), Elżbieta Drużbacka, August II der Starke - König von Polen, Wilanów

Pretekstem do napisania artykułu jest upływająca w 2020 r. trzechsetna rocznica nabycia Wilanowa przez Elżbietę Sieniawską. Wymienione w tytule kobiety to: kasztelanowa krakowska Elżbieta Sieniawska, jej córka Maria Zofia oraz pozostająca na ich usługach ponad 30 lat zubożała szlachcianka Elżbieta z Kowalskich Drużbacka. W tym kobiecym trio pierwsze skrzypce grała księżna Elżbieta. Urodziła się pod koniec 1668 lub na początku roku następnego w Końskowoli w rodzinie magnackiej skoligaconej z wieloma rodami senatorskimi. Matka, Zofia z Opalińskich, była córką marszałka nadwornego koronnego, znanego pisarza Łukasza Opalińskiego, słynną ze swych uzdolnień matematycznych i muzycznych oraz obycia na dworze królowej Ludwiki Marii Gonzagi¹. Ojciec, Stanisław Herakliusz Lubomirski, w chwili zawierania małżeństwa w 1668 r. starosta spiski, w niedługim czasie został marszałkiem wielkim koronnym, czyli pierwszym ministrem Jana III Sobieskiego. Przejawiał zainteresowania sztuką, filozofią, astrologią, literaturą, sam również piisał i przez współczesnych nazwany był Salomonem polskim².

* Prof. zw. dr hab. Krystyna Stasiewicz – filolog, literaturoznawca. Należy do grona badaczy polskiej literatury i kultury XVII i XVIII wieku. Zajmuje się przede wszystkim twórczością Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, Elżbiety Drużbackiej i Ignacego Krasickiego, a także problematyką tekstologiczno-edytorską. Zawodowo związana z Wyższą Szkołą Pedagogiczną a później z UWM w Olsztynie.

¹ A. K. Link-Lenczowski, B. Popiołek, *Sieniawska z Lubomirskich Elżbieta Helena*, w: *PSB*, t. XXXVII, Warszawa 1996, s. 90–96; B. Popiołek, *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (ok. 1669–1729)*, Kraków 1996. W artykule korzystaliśmy z najnowszych ustaleń wymienionych wyżej badaczy.

² Zob. *Stanisław Herakliusz Lubomirski – pisarz, polityk, mecenas*, red. W. Roszkowska, Wrocław 1982; *Stanisław Herakliusz Lubomirski – twórca i dzieła*, red. A. Karpiński, E. Lasocińska, Warszawa 2004; M. Karpowicz, *Księżę Stanisław Herakliusz Lubomirski i artyści*, Warszawa 2012.

Szczęśliwe dzieciństwo Elżbiety przerwała śmierć matki w 1675 r. Ojciec w rok później ożenił się z Elżbietą Denhoffówną. Dziewczynka początkowo prawdopodobnie przebywała przy nim, później pojechała do Łańcuta do stryja Hieronima Augustyna Lubomirskiego, a od 1677 r. przez kilka lat przebywała w Warszawie na Pensji Panien Wizytek. Około 1680 r. pojawiła się na dworze Marii Kazimiery Sobieskiej, która w młodości wraz z jej matką była we fraucymerze Ludwika Marii Gonzagi. Królowa polubiła marszałkównę, nauczyła ją bycia damą i miała duży wpływ na ukształtowanie jej osobowości. Wysoko urodzona panna, bogata, energiczna, rozmowna, o dobrej prezencji była świetną partią. Za mąż wydano ją za starostę lwowskiego Adama Mikołaja Sieniawskiego, syna hetmana polnego koronnego Mikołaja Hieronima, jedynego spadkobiercę starego magnackiego rodu³. Małżeństwo z marszałkówną zaaranżowano ze względów prestiżowo-majątkowych. Stanisław Herakliusz Lubomirski napisał do króla Jana III Sobieskiego: „skłoniłeś we mnie mocnym rozkazaniem swoim powolne serce i wolą, żem córkę moją [...] w małżeństwo przyobiecał”⁴. Konkury trwały krótko. Uzgodnienia posagowe ze Stanisławem Herakliuszem Lubomirskim prowadził wuj Adama Sieniawskiego, Jan Prokop Granowski, ponieważ ojciec już nie żył. Marszałek dał duży posag jedy-naczce. Ślub odbył się 6 VII 1687 r. w Warszawie, w kaplicy Władysława IV w kolegiacie pijarów. Udzielił go prymas Michał Radziejowski. Na uroczystości była królewska para. Ojciec Elżbiety napisał mowę poświęconą genealogii rodu Śreniawitów wywodzącego się od Janusa, którą wygłosił kanclerz wielki litewski Marcejan Ogiński⁵. Młodzi stali się właścicielami rozległych posiadłości w Krakowskiem, na Lubelszczyźnie, Mazowszu, Rusi Czerwonej, Podolu, a także nad Dźwiną i mieli rozdzielność majątkową.

Po ślubie małżonkowie pojechali do Brzeżan, głównej rezydencji Sieniawskich. I od tej pory rozpoczęły się między nimi niesnaski nasilające się z biegiem lat. Młodzi słabo się znali, mieli odmienne zainteresowania, kontrastowe temperamenty. Sieniawski nie adorował żony, która tego od niego oczekiwała. Z przyjemnością za to oddawał się z przyjaciółmi zabawom przy kielichu. Elżbieta nudziła się w ruskich rezydencjach męża w Brzeżanach i Międzybożu, tęskniła za światowym życiem i wbrew woli Adama wyjeżdżała do Warszawy na dwór królewski i do swego ojca w Ujazdowie. W tych miejscach czuła się jak ryba w wodzie. Lubiła szybkie zmiany sytuacji, urozmaicone rozrywki. Zwracała na siebie uwagę swoimi strojami, modnymi perukami. Wielką przyjemność sprawiały jej tańce, gry w karty, palenie fajki, konwersacja. Na prośby męża o powrót do Brzeżan nie reagowała. Wykręcała się w różny sposób, najczęściej wymyślając rozmaite choroby. Pod koniec 1694 r. wybuchł skandal. Elżbieta wówczas już wojewodzina bełska, miała romans z synem hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego, Janem Stanisławem. Wiele osób zainteresowanych było rozdmuchaniem tej sprawy, m.in. Stefan

³ A.K. Link-Lenczowski, *Sztuka oświeconego Sieniawski Adam Mikołaj*, w: *PBS*, t. XXXVII, s. 105–115. W artykule korzystaliśmy z ustaleń krakowskiego badacza zawartych w opracowanym przez niego biogramie.

⁴ Cyt. za: M. Kunicki-Goldfinger, *Listy Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, w: Stanisław Herakliusz Lubomirski – twórca i dzieła, s. 49 – 50..

⁵ M. Karpowicz, *Sztuka oświeconego sarmatyzmu*, Warszawa 1986, s. 150.

Potocki, Hieronim Lubomirski. Niebagatelną rolę odegrał wuj Adama Sieniawskiego, Jan Prokop Granowski, który przechwycił korespondencję kochanków i oddał zdradzonemu mężowi⁶. Zapachniało rozwodem. Ojciec Elżbiety, wielki kobieciarz, rozumiał dobrze sytuację i prosił parę królewską o negocjacje przy godzeniu małżonków. Sieniawski pozwolił żonie wrócić. W styczniu 1696 r. przyjechała z Warszawy do Oleszyc, później do Lwowa i stąd w niedzielny wieczór, 29 stycznia, lisica napisała do męża list, w którym stwierdziła:

najmniej o tym trzeba pisać, co jest ani opisanego, ani wymówionego, niech od serca niemego akcyje nieme mówią, te więcej powiedzą niż usta i niż ręka wypisze. Ja tylko to, że mię tęskno moja panno bez ciebie, zaczym przyjeżdżaj prędko, żebym i ten honor miała służyć ci, ten gust patrzeć na cię i mówić, nie pisać, że cię kocham nad to nawet, jako powinna z serca kochająca żona i dożywotnia sługa⁷.

W niedługim czasie kochliwa wojewodzina wdała się w kolejny gorący romans z młodszym o osiem lat Aleksandrem Sobieskim, ulubionym synem królowej. Kto wie, czy owocem tej grzesznej miłości nie była córka Maria Zofia, urodzona 15 IV 1699 r. w Brzeżanach. Dziewczynka otrzymała imiona po królowej i matce Elżbiety. Nikt nie zgłaszał podejrzeń. Po dwunastu latach małżeństwa Sieniawski doczekał się upragnionego potomka. Wojewodzina w dwa miesiące później wyjechała na zaproszenie ojca do Warszawy i Ujazdowa, a w połowie września mąż nadaremnie błagał, aby wróciła do domu. Z czasem nie reagował na zachowanie żony. Ale Elżbietę spotkał afront za strony pięknego Aleksandra. Królewicz w 1702 r. poznał we Wrocławiu byłą metresę króla Augusta II Sasa hrabinę Esterle i porzucił swą dotychczasową kochankę.

Sieniawska znalazła szybko pocieszyciela. Był to piękny Madziar, młodszy od niej o siedem lat, książe Ferenc II Rakoczy, przywódca powstania antyhabsburskiego. Owocem tego romansu była córka, którą Elżbieta urodziła we Lwowie 21 XI 1703 r. Dzieckiem, którego imienia nie znamy, cieszyła się krótko. Zmarło w sierpniu następnego roku.

Każdy ze wspomnianych romansów był związany z rozgrywkami politycznymi. Pierwszy miał w tle walkę z Lubomirskimi, Potockimi i Jabłonowskimi o wpływy w armii. Drugi związany był z planem królowej Marysieńki pozyskania Sieniawskiej i jej ojca w zdobyciu tronu dla Aleksandra po zmarłym 19 VI 1696 r. Janie III Sobieskim. Trzeci romans wywiązał się z rozgrywek Habsburgów z Bourbonami. Sieniawska była znaną zwolenniczką polityki profrancuskiej i to wersalska agentura skierowała uwagę Rakoczego na polską magnatkę przebywającą z chorą macochą

⁶ Szerzej o tym romansie pisze B. Popiołek, *Królowa bez korony*, s. 22 – 25. Należy zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję informacyjną. Bożena Popiołek (dz. cyt., s. 22 – 23) podaje, że Jan Prokop Granowski, starosta żytomierski przekazał korespondencję, natomiast w *Polskim słowniku biograficznym*, jako współautorka hasła, podaje nazwisko Stefana Potockiego, łowczego koronnego (dz. cyt., s. 90).

⁷ *Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, t. I: *Z serca kochająca żona i unizona sługa. Listy Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej do męża Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1688–1726*, oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa – Bellerive-sur-Allier 2016, s. 29–30.

w Karlsbadzie. Po ucieczce z więzienia w Wienerneustadt księżę Ferenc przybył do Rzeczypospolitej i na Boże Narodzenie 1701 r. trafił do Brzeżan. Magnatka do 1710 r. stała się doradcą politycznym Węgry, organizatorką pomocy dla antyhrabsburskiego powstania.

Trzeba podkreślić, że Sieniawska była dobrze poinformowana o sytuacji w Europie. Miała świetnie zorganizowaną siatkę szpiegowską i wielu agentów prasowych. O jej zaangażowaniu w politykę wewnętrzną i międzynarodową można wiele napisać. Wspomnijmy tylko o wojnie północnej, kiedy to wielu magnatów kilkakrotnie zmieniali stronnictwa i poglądy polityczne. Rekord w elastyczności politycznej pobiła chyba Elżbieta Sieniawska. Niejednokrotnie miała za złe mężowi jego niezdecydowanie. Kiedy Adam Mikołaj Sieniawski, jeszcze jako wojewoda bełski, po przegranej Contiego wahał się z przejściem na stronę Augusta II, despotyczna żona pisała:

bez mała cały rok [...] prosiłam cię, żebyś się nie podszywał pod nich mając swoją partię, a wszystko mieć będziesz, a tak przy twoim ogniu drudzy się grzali, a teraz kapitulację poczynili, a ciebie ni jak ni siak zostawili⁸.

W późniejszym liście pisanym 11 VIII 1702 r. ze Lwowa, robiła mu nadal wykład polityczny:

ty mój Dobrodzieju miej tę maksymę, że Panu Bogu służ, a diabła nie gniewaj, bo nie wiesz komu się dostaniesz⁹.

W czasie wojny północnej sympatie polityczne nawet w jednej rodzinie bywały różne, czego najlepszym przykładem była para Sieniawskich. Władza Adama Mikołaja nad wojskiem czyniła z Sieniawskich pożądanym stronnikiem każdego stronnictwa. Początkowo Sieniawski był zwolennikiem Sasa, a jego małżonka Lwa Północy – Karola XII. Interesował ją bowiem kandydat do korony zaproponowany przez Szwedów, wojewoda poznański Stanisław Leszczyński ożeniony z jej kuzynką Katarzyną z Opalińskich. Sieniawska o sytuacji na froncie była informowana przez swych agentów i w zależności od wydarzeń potrafiła sprzyjać wszystkim po kolei. Kiedy abdykował August II, a na tronie zasiadł Leszczyński nieuznawany przez stronnictwo prosaskie, a tym samym i przez Sieniawskiego, na scenie politycznej pojawił się sam Piotr I Wielki, który szukał kontrkandydata do korony. Myślał o hetmanie Adamie Mikołaju. Ten gotów na tę propozycję przystać, ale żona przestrzegając Adama, aby nie został „durakiem carskim”, bo kiedy nie będzie carowi potrzebny, to „tak będzie dbał o Waszeczki jak o trzecią nogę, co by mu więcej zawadzała niż pomagała”. Ona z kolei nie chce być obwiniana o to, że to jej ambicja skłoniła męża do podjęcia decyzji. „Ja zaś wolę wszystko stracić niż rozum” – pisała w liście ze Spytkowic 9 VII 1707 r.¹⁰ Praktyczna Elżbieta uznała jednak, że przydałby się jakiś sojusznik z carem, zwłaszcza, że wojska rosyjskie stały w jej dobrach. Na przeszkodzie

⁸ List z 15 I 1698, cyt. za B. Popiołek, *Na marginesie ważnych spraw. Listy kobiece epoki saskiej*, w: *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 1, red. W. Jamrożek i D. Żołądź-Strzelczyk, Poznań 1998, s. 91.

⁹ *Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, t. I, s. 78.

¹⁰ Tamże, s. 153, 154.

w zmontowaniu przymierza stanął w 1707 r. wrześniowy powrót Szwedów z Saksonii do Polski. Sieniawska, rzekomo zachorowała w Warszawie i, jak wieść gminna nosła, dała się porwać pułkownikowi Leszczyńskiego, Krzysztofowi Urbanowiczowi, który zawiózł ją do Kleczowa przed oblicze Karola XII¹¹. Nieodrodna córka przewrotnego, inteligentnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego wyszła z tej opresji nie tylko cała, ale i z zyskiem. Wydaje się, że małżonkowie tak podzielili się rolami, że z obu stron mieli zapewnione bezpieczeństwo. A kiedy po klęsce pod Połtawą zaistniała nowa sytuacja, Sieniawscy na cztery dni przed zawarciem układu między Piotrem Wielkim i Augustem II, a więc 6 VI 1711 r., postanowili ochrzcić i to politycznie, swą dwunastoletnią jedynaczkę Zosię, prosząc w kumy trzy ważne figury: króla Augusta II, cara Piotra I Wielkiego i Franciszka II Rakoczego. Chrztu udzielił w Jarosławiu biskup Teodor Potocki, późniejszy prymas¹².

Za elastycznością polityczną Sieniawskim jednak się dostało. Co prawda udało się na krótko oszczędzić Puławę i Końskowolę w zamian za roczną intratę, ale 28 VIII 1706 r. Szwedzi spalili pałac w Puławach. Była to kara za przyjęcie przez księcia buławy wielkiej koronnej z rąk Wettina. Sieniawscy ucierpieli i od Sasów. Hetman żalił się, że w jego dobrach „wszędzie zgoła deserta (pustynna – K. S.) Arabia”¹³.

Sprawy państwowe często łączyła Sieniawska z interesami prywatnymi. Na przykład wiele lat po wyjeździe z Polski królowej Marii Kazimiery prowadziła sprawy majątkowe Sobieskich. W 1717 r. po śmierci królowej zaczęły się problemy o schedę po niej między jej synami, Jakubem i Konstantym. Sieniawska na tym skorzystała, bo zadłużony Konstanty sprzedał jej Olesko i Tarnopol. Ze względów prestiżowych zależało jej na kupieniu Wilanowa, na który miał ochotę August II Sas. W liście do Jakuba Sobieskiego pisała: „płacz mie wziął, że po takim monarsze taka kanalia ma mieszkać i te racje mie przywodzą do tego, za czym suplikuję o deklarację”¹⁴. Przebojowa Sieniawska przelicytowała króla i nabyła Wilanów 3 VII 1720 r.¹⁵.

Elżbieta Sieniawska dbała o swoje rozległe dobra i ich mieszkańców w sposób mistrzowski. Zakładała szkoły dla dzieci ubogiej szlachty i mieszczan, utrzymywała je, zapewniała uczniom wyżywienie i ubrania. Nadzór sprawował wyznaczony przez Sieniawską Jakub Gawendowicz¹⁶.

Zniszczenia wojenne, powodzie, głód, epidemie niosące ze sobą straty w ludziach zmuszały tę praktyczną, logicznie myślącą kobietę do odważnych posunięć. W miasteczkach i miastach pozwalała Żydom na osiedlanie i dawała im korzystne przywileje. Zasiedlała nowymi chłopami wyludnione wioski na dobrych warun-

¹¹ E. Rudzki „*Pani dumna niesłychanie i rządziocha wielka*” (Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska. Pani Krakowska) w: tegoż *Damy polskie XVIII wieku*, Warszawa 1997, s. 26.

¹² J. Roniker, *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze*, Kraków 1992; B. Popiołek, *Królowa bez korony*, s. 56–80.

¹³ Cyt. za E. Rudzki, dz. cyt., s. 33.

¹⁴ Cyt. za A. Słaby, *Rządzicha oleszycka. Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Kraków 2014, s. 32.

¹⁵ J. Nowak, *Dobra wilanowskie za Elżbiety Sieniawskiej 1720–1729 w świetle archiwaliów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie*, „*Studia Wilanowskie*” 2003 (14), s. 55–56.

¹⁶ B. Popiołek *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003, s. 263.

kach; np. w dobrach granowskich zastąpiła rentę odrobkową czynszem. Sieniawska miała dobre rozeznanie w pracy administratorów, arendarzy¹⁷, a w przypadku stwierdzonych przewinień ostro karała. Pisarz prowentowy dóbr tenczyńskich, Stanisław Lublicki, za nadużycia wobec arendarzy i fałszowanie próby galmanu, został uwięziony. Jego następcy Piotrowi Morzyckiemu Sieniawska groziła podobnymi konsekwencjami, ponieważ ośmielił się wydać decyzję o wydobywaniu bogactw zakopanych przed łupieżcami: „miast podziękowania będziesz ty pewnie w parze z Lublickim w kajdanach chodził za tę akcję, żeś się ważył nie wiem, za czyją radą dobywać i wykopywać srebra”. Sieniawska nie przebiegała w groźbach, kiedy dowiedziała się, że brakuje części skarbu „[...] za tę przysługę godzien byś sto kijów, a mydła w garść na posmarowanie”¹⁸. Ale nie wszystko zginęło. Cenne rzeczy i księgozbiór, które odziedziczyła Sieniawska po swym wuju Stanisławie Łukaszu Opalińskim, zakopane w Łubnicach i zdeponowane w klasztorze kamedułów w Rytwianach, udało się ocalić¹⁹. Z funkcji administratora kańczugskiego klucza majątków wyrzuciła Sieniawska w 1725 r. Horodelskiego za krzywdy wyrządzone poddanym. Była też nieubłagana wobec magnatów, którzy próbowali nadużywać swoich kompetencji i robić w jej dobrach niezatwierdzone przez nią posunięcia. Tak było m.in. w przypadku zadżumionych. „Elżbieta Sieniawska wpała w prawdziwą furję na wieść o zakładanych w jej dobrach z polecenia Józefa Wandalina Mniszcha, marszałka wielkiego koronnego, szpitalach i przytułkach dla ubogich. W liście pełnym przykrych uwag radziła marszałkowi, aby chciał się «bawić charitatem» we własnych dobrach, a ją i jej ludzi uwolnił od zarazy, gdyż nie życzy sobie w sąsiedztwie żadnych chorób, Groziła nawet zamknięciem i zapieczeniem szpitala, a w razie odmowy – trybunałem”²⁰.

Sieniawska miała pieniactwo we krwi. Była postrachem sądów i trybunału. Korumpowała, zastraszała sędziów, pozyskiwała deputatów prezentami, wydawała wspaniałe uczyty i była wiarygodna, gdy obiecywała protekcję. Nie zawahała się pozwać do Trybunału Koronnego w 1713 r. radę miejską Gdańska „za naruszenie jej interesów handlowych”.

Życie w podróży między Gdańskiem, Lublinem, Warszawą, Krakowem, Rusią, Podolem było jej żywiołem. Wyznawała zasadę, że pańskie oko konia tuczy. Wyjeżdżała w obstawie oddziału rajtarów do Karlsbadu, Lipska, Pragi, Munkacza na Węgrzech, ale głównie krążyła po rozległej Rzeczypospolitej. Objężdżała swoje latyfundia, kontaktowała się z kupcami, rzemieślnikami. Taki napięty, niehigieniczny tryb życia źle wpływał na zdrowie magnatki. Cierpiała na hemoroidy, migreny, kolki, bóle żołądkowe, omdlenia, miała kłopoty ze wzrokiem i nie były to choroby wydumane z początków małżeństwa. Przez pewien czas żelazna siła woli przezwy-

¹⁷ Zob. *Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, t. II: *Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko. Informatorzy i urzędnicy*, oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa – Bellerive-sur-Allier, 2016.

¹⁸ Cyt. za B. Popiołek, *Na marginesie ważnych spraw*, s. 92.

¹⁹ K. Szuster, *Biblioteka Łukasza Opalińskiego marszałka nadwornego koronnego (1612–1662)*, Wrocław 1971, s. 84–85.

²⁰ B. Popiołek, *Kobiety świat...*, s. 176. Sieniawska miała dobre rozeznanie o miejscach szerzącej się zarazy (J. Rafałowiczówna, *A z Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*, wstęp i oprac. B. Popiołek, Kraków 2000, s. 212, 217–219, 225, 231, 232.

ciężała niedomagania. Sieniawska nie przerwała podróży do Lublina w 1713 r. nawet wówczas, gdy chorowała na ospę. Czasami odkładała wyjazd z powodu kataklizmu pogodowego. Tak było w drodze do Lwowa i Jarosławia. Musiała zatrzymać się w Stryju ze względu na złą pogodę, powódź, nieprzejezdność dróg²¹.

Sieniawska żyła w biegu i nawet niedyspozycje zdrowotne chciała załatwiać szybko. Miała dziewczynę do parzenia ziół. Warszawski aptekarz Jan Frize zaopatrywał ją w leki.

Adam Sieniawski posyłał do chorej żony swego nadwornego lekarza Jakuba Thwila. Sieniawska zdobyła się na zatrudnienie trzech cudzoziemskich medyków, Francuzów – Mandlima Chevaliera i Bouchera oraz Włocha Onufrego Bonfilego.

Zmęczenie, głównie psychiczne, zmuszało magnatkę do krótkich odpoczynków. Dbała o higienę. Lubiła muzykę, dlatego też utrzymywała dworską kapelę. Do jej ulubionych rozrywek należały bale, nie tylko ze względu na tańce, ale także na możliwość nawiązywania nowych kontaktów i załatwiania w kularach różnych spraw. Miała zainteresowania bibliofilskie. Książki kupowała w Polsce, a także przez pośredników w Paryżu, Londynie, Amsterdamie. Miała modną żywą zabawkę, karła Władysława Grondkowskiego. Ale nade wszystko lubiła polowania. Utrzymywała kosztowną sferę chartów, doskonale jeździła konno i celnie strzelała. Miała kilka stadnin koni znanych w Rzeczypospolitej. Kupowała rumaki na Krymie i w Konstantynopolu²².

Hetamanowa umiała z pożytkiem wydawać ogromne sumy na fundowanie kościołów, klasztorów, rozbudowę, odnawianie, wyposażenie swych licznych rezydencji. Mecenasowską żyłkę miała Sieniawska w genach. Znajomość sztuki, wyrafinowany smak doskonalila przy boku swojego ojca S.H. Lubomirskiego, znakomitego mecenasa. Początkowo zajęła się Łubicami, odziedziczonymi po wuju Stanisławie Łukaszu Opalińskim, później warszawskimi pałacami, remontem kościoła bernardynów na Czerniakowie, w którym pochowany był jej ojciec, przywracaniem do świetności Wilanowa. Z dumą pisała do męża z Warszawy 26 VIII 1722 r.: „Wilanów mój łebsko restaurują, pobijają miedzią, a królowi się serce kraje”²³. W kręgu artystów zatrudnionych przez despotyczną hetmanową widzimy głównie Włochów m.in. Rocco Solari, Giuseppe Fontana, Francesco i Carlo Ceroni, Giovanni Bellotti, Carlo Antonio Bay, choć są i reprezentanci innych nacji: Johann Elias Hoffmann, Johann Sigismund Deybel, Johann Georg Plersch, Kacper Bażanka. Wszystko musiało być uzgadniane z mocodawczynią listownie, a w przypadkach szczególnych osobiście. Ale efekty współpracy z tą wyrobioną artystycznie żelazną damą, przy zabezpieczeniu finansowym, możliwościach zdobycia materiałów, były godne podziwu²⁴.

²¹ B. Popiołek, *Królowa bez korony*, s. 89–96; tejsze, *Kobiety świat...*, s. 156, 157, 162, 171.

²² B. Popiołek, *Zainteresowania bibliofilskie Elżbiety Sieniawskiej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”. Prace Historyczne XVII, z. 167, Kraków 1995, s. 45–53; Rozsiane informacje o innych zainteresowaniach znajdziemy w książkach B. Popiołek: *Królowa bez korony* i *Kobiety świat...*

²³ *Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, t. I, s. 435.

²⁴ Zob. m.in. P. Bohdziewicz, *Korespondencja artystyczna Elżbiety Sieniawskiej w zbiorach Biblioteki Czartoryskich z lat 1700–1729*, Lublin 1964; W. Fijałkowski, *Wnętrza pałacu w Wilanowie*, Warszawa 1977; R. Nestorow, *Pro domo et nomine suo. Fundacje i inicjatywy artystyczne Adama Mikołaja i Elżbiety Sieniawskich*, Warszawa 2016.

Sieniawska prowadziła życie wędrowne, w częstej rozłące z mężem, niekiedy i z córką, ale z zachowanych źródeł wynika, że była troskliwą matką. Już trzyletnia Zosia wraz z nią podróżowała. Sieniawska zadbała o dobre wychowanie i wykształcenie brzydkiej, upartej i humorzastej córki. Zapewniła jej najlepszych nauczycieli francuskich i polskich, nawet profesorów Akademii Krakowskiej. Dziewczynka już w wieku pięciu lat czytała po polsku i francusku. Matka zapewniła jej osobistego sekretarza Dagoberta. Zosia lubiła tańce, stroje. Do dyspozycji miała krawca, szewca. Bagatela, Laforcard na jej potrzeby zrobił w 1723 r. czterdzieści par obuwia!²⁵. Kasztelanowa informowała męża o zdrowiu, humorach córki, o wspólnych z nią rozmowach. W liście ze Skoła 14 V 1708 r. pisała:

Córka nasza zdrowa i dosyć grzeczna, albo raczej grzeczna, ale jeszcze nie dość, trzeba, żeby grzeczniejsza była. Na Szwedów jest zła niewymownie. Ja mówię, że ja kocham ich; „już by mnie tak traktowali jak WMM Panią, nie wiem, za co ich kochać. Polskę zdarli i z honoru i ze wszystkiego, króla gwałtem wybrali. Już ich całe nie masz za co kochać”. Tyś to ją nauczył. „Po tym ja co dzień za Augusta P[ana] Boga proszę, żeby przyszedł, a wybił ich różgą”. „Weźmiesz jako przyjedzie” – odpowiadam. Już to podkanclerzy to jej musiał powiadać, bo mówił „to to król, co balety, opery, reduty sprawuje, a to ten samiec, co swoją ojczyznę gubi i dla niego tak siła złego”, i tak z sobą się gniewamy²⁶.

Wspomnieliśmy o pragmatyzmie Sieniawskiej. Córka miała dziedziczyć wielką fortunę, dlatego też wozila ją ze sobą, aby poznawała zasady doglądania interesów, rozmowy polityczne, zachowania w sądach i trybunale.

Trzecia nasza bohaterka, Elżbieta Kowalska pojawiła się u boku Zosi przed 1708 r. Była córką klientów Sieniawskich. Ładna, pogodna, rozumna dziewczynka, o rok starsza od kasztelanek, przypadła do gustu wybrednej księżnej Elżbiecie, która wybrała ją na pannę do towarzystwa, a później ochmistrzynię swej jedynaczki. Elżbieta wiele skorzystała z obcowania z Zosią: poznała francuski, opanowała podstawy wiedzy i kultury, odczytała się, wyrobiła wyrafinowany gust, nauczyła się wytwornych manier, zasad pałacowej dyplomacji. Dziewczynki polubiły się i wolno przypuszczają, że w licznych podróżach Zosi odbywanych z matką, towarzyszyła jej Kowalska²⁷.

Ochmistrzyni kasztelanek wyszła za mąż za sługę Sieniawskich, skarbnika żydaczewskiego Kazimierza Drużbackiego. Młoda mężatka była nadal na usługach pań Sieniawskich i to w trudnym czasie kilkuletniej wojny domowej między rodzicami kasztelanek o kandydata na zięcia.

²⁵ A. Słaby, *Rządząca oleszycka*, s. 250–251, teźże, *Zofia Maria z Sieniawskich Czartoryska – życie w cieniu matki i męża?*, w: *Słynne kobiety w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, red. A. Roćko, M. Górka, Warszawa 2017, s. 59–75.

²⁶ *Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, t. I, s. 195–196.

²⁷ K. Stasiewicz, *Zabłysnąć wśród słynnych – to dopiero sztuka! Przypadek Elżbiety Drużbackiej*, w: *Słynne kobiety w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, red. A. Roćko, M. Górka, Warszawa 2017, s. 119–122.

Faworytem matki był syn jej przyjaciółki Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, Michał Kazimierz „Rybeńko”, a kandydatem ojca jego owdowiały przyjaciel, miecznik koronny i hetman polny litewski Stanisław Ernest Denhoff, starszy od córki około trzydziestu lat. Panna Sieniawska nie była zainteresowana kandydatami, bo podczas pobytu z Drużbacką w Warszawie zakochała się w którymś z Czartoryskich, najprawdopodobniej w Augustcie Aleksandrze. Drużbacka, której działania w sprawie małżeństwa były zgodne z wolą kasztelanowej, grała na dwa fronty. Niby pomagała Zofii, ale listów, które ona pisała nocą do matki Augusta Czartoryskiego i jego siostry Konstancji Poniatowskiej zabroniła pisarzowi wysyłać, a później w tajemnicy przed kasztelaną epistoły spaliła. Przekazywała wiadomości o konkurach Kazimierzowi Złotkowskiemu, marszałkowi dworu Anny Radziwiłłowej wysłanemu do Oleszyc w celu pilnowania spraw matrymonialnych i otrzymywała za to łapówki²⁸. Wydarzenia biegly nie po myśli kasztelanowej. Matrymonialny scenariusz nie wszedł w życie ku zadowoleniu „Rybeńki”²⁹. Za zerwane zaręczyny Radziwiłłowa wytoczyła sprawę, żądała zwrotu prezentów i pokrycia kosztów konkurów³⁰. Zwyciężył kandydat Sieniawskiego – Denhoff i ożenił się z Zofią 1 II 1724 r. Królewskie wesele, trwające kilka dni (30 VII – 3 VIII), wyprawili Sieniawscy córce we Lwowie.

Po 1724 r. zmieniała się sytuacja rodzinna naszych bohaterek. Zofia wyjechała z mężem, Drużbacka wraz z rodziną do Cieplić koło Sieniawy, dzierżawionych przez świekrę od Sieniawskich, a schorowana kasztelanowa zmagiała się z licznymi kłopotami. Miała problemy z przyrodnimi braćmi, ale najgorsze z Teodorem, który ożenił się z mieszczką krakowską Elżbietą Kristiczową z Culler-Cummingów. Sieniawska martwiła się o córkę, bo jej małżeństwo nie było udane, nie miała dzieci. Umierali bliscy i znajomi. 10 II 1726 r. we Lwowie zmarł schorowany mąż, a w lipcu tego roku zaprzyjaźniony z nią królówicz Jakub Sobieski. W sierpniu 1728 r. oczy zamknął zięć Denhoff. Aby nie ulec paraliżującej rozpaczycy wpadła w wir załatwiania różnych spraw. Zmarła nagle w Oleszycach 21 III 1729 r., a jeszcze tego dnia informowała Józefa Wandalina Mniszcha o zamierzonej podróży do Przemyśla w sprawach sądowych; czekała na zamówione w Konstantynopolu konie i dywany. Zofia z pompą pochowała matkę³¹. Przejęła niezamknięte procesy, niezakończona zamówienia handlowe, niezakończona budowy i do tej roli była dobrze przygotowana. Wdowa dobrze zarządzała rozległymi włościami przy pomocy sprawdzonych admi-

²⁸ K. Stasiewicz, *Manewry matrymonialne w rezydencjach Sieniawskich na Ukrainie*, „Pamiętnik Kijowski”, t. 8: *Polskie dwory i rezydencje na Ukrainie*, red. H. Stroński, A. Korytko, Kijów – Olsztyn 2006, s. 115–120; A. Muszyńska, *Starania Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” o rękę Marii Zofii z Sieniawskich*, w: *Codziennosc i niecodziennosc oświeconych, cz. 2: W rezydencji, podróży i na scenie politycznej*, red. B. Mazurkova, z udziałem M. Marcinkowskiej, S. Dąbrowskiego, Katowice 2013, s. 89–100.

²⁹ B. Manyś, *Anna Katarzyna z Sanguszków i Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko”*. *Relacje matki z synem na podstawie dziurysza wojewody wileńskiego*, w: *Kulturowe wzorce, a społeczna praktyka. Studia z dziejów kobiet*, red. A. Jakuboszczak, P. Matusik, Poznań 2012, s. 133; I. Maciejewska, *Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich*, Olsztyn 2013, s. 228–229.

³⁰ W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000, s. 44–45.

³¹ B. Popiołek, *Kobiety świat*, s. 145–146.

nistratorów: Izaaka Rubinowicza, Andrzeja Zabagłowicza, Józefa Łukszyńskiego. W listopadzie 1730 r. zdecydowała się oddać Augustowi II Sasowi w dożywocie Wilanów w zamian za Pałac Błękitny w Warszawie. Po śmierci króla 1 II 1733 r. Wilanów wraz z kosztownymi nieruchomościami wrócił do Zofii i jej drugiego męża (od 1731 r.) Augusta Czartoryskiego³².

A Drużbacka? Utrzymywała kontakty z owdowiałą Denhoffową. Drużbaccy otrzymali 6 III 1732 r. od Zofii i jej drugiego męża Augusta Czartoryskiego prawo na okresową posesję części wójtostwa cieplickiego³³. Sytuacja skarbnikowej żydaczewskiej zaczęła się komplikować po śmierci męża (1736). Wdowa zabiegała u Czartoryskich, spadkobierców Sieniawskich, o pomoc w wykupieniu części współposesora Cieplic, Kazimierza Witośławskiego. Drugi mąż Zofii, który przejął kontrolę nad dobrami uprzednio zarządzanymi przez żonę, ociążał się z decyzją. Rozżalona Drużbacka przeniosła się do Rzemienia koło Mielca dzierzawionego od Sanguszków³⁴.

Cóż za paradoks losu! Drużbacka, która przez całe życie zmagiała się z kłopotami finansowymi, zyskała na tym, co nie było rentowne – na pisaniu wierszy. Dzięki twórczości literackiej nie zaginęła o niej pamięć u potomnych. Nie zachowały się co prawda utwory poświęcone paniom Sieniawskim, ale odnajdujemy ślad związków Drużbackiej ze środowiskiem patronek w dedykacji do *Opisania życia świętego Dawida króla izraelskiego* (1748) poświęconej czternastoletniemu Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu, synowi Marii Zofii z Sieniawskich i Augusta Czartoryskiego, wnukowi Elżbiety Sieniawskiej:

w ufności niepłomnej/ Jestem, że jako Jego Rodzice kochani/ Łaskawi na mnie, tak Syn pracy mej nie zgani/ [...] w przodków Twoich ślady/ Wstępuj, z tych Polska dotąd ma piękne przykłady,/ Pradziadów, Dziadów, Ojca, Matki wielkie cnoty/ Wzbudzą Cię, że będziesz miał też same przymioty³⁵.

W środowisku pań Sieniawskich można dopatrywać się źródeł inspiracji *Opisania czterech części roku*. W pałacu w Wilanowie, w którym Drużbacka mogła być, znajdowały się plafony Jerzego Eleutera Siemiginowskiego przedstawiające cztery pory roku oraz łączące się z nimi kompozycyjnie sielskie obrazy z faset z cytatami z *Georgik* Wergilego na banderolach³⁶. Przy opisie *saisons* Drużbacką interesuje ich aspekt temporalny i przestrzenny, nie ma w nim skomplikowanego programu

³² A. Słaby, *Zofia Maria z Sieniawskich Czartoryska – życie w cieniu matki i męża?*, s. 67–72; W. Fijałkowi, dz. cyt., s. 91, 98, 105.

³³ K. Stasiewicz, *Elżbieta Drużbacka – najwybitniejsza poetka czasów saskich*, Olsztyn 1992, s. 14–15 i *Aneks 3C*, s. 151.

³⁴ K. Stasiewicz, *Relacje rodzinne Elżbiety z Kowalskich Drużbackiej*, w: *Kobieta i mężczyzna: jedna przestrzeń – dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Warszawa 2015, s. 319.

³⁵ E. Drużbacka, *Zbiór rytmów duchownych, panegirycznych, moralnych i światowych*, Warszawa 1752, s. 147.

³⁶ K. Stasiewicz, *Zmysłowa i elokwentna prowincjuszka na staropolskim Parnasie. Rzecz o Elżbiecie Drużbackiej i nie tylko...*, Olsztyn 2001, s. 54; M. Prejs, *Późnobarokowe wariacje na temat arkadii ziemiańskiej: Jerzy Eleuter Siemiginowski – Elżbieta Drużbacka*, w: *Staropolskie Arkadie*, red. J. Dąbkowska-Kujko, J. Krauze-Karpińska, Warszawa 2010, s. 345–355.

ideowego zaprezentowanego przez malarza w Wilanowie³⁷, ale dostrzec można sugestię tematyczną. Siemiginowski i Drużbacka personifikują pory roku, nawiązując do tradycji emblematycznej z zauważalną u poetki modyfikacją prezentowania *Wiosny* jako rozkapryśzonej, ale pełnej wdzięku dziewczynki. Bogini urodzajów Cerera przybywa na ziemię pojazdem. U Siemiginowskiego jest to złoty rydwan, który już wylądował, a u Drużbackiej złocista karoca zaprzęgnięta w lwy, spuszcza jąca się z obłoków na pole pełne snopków zboża. Do faset prowadzą obrazy zajęć ludzi w poszczególnych porach roku opisane przez poetkę: szczepienie drzewek i kopanie roli wiosną pod przyszłą winnicę, strzyżenie owiec, podbieranie miodu. Malarz przełamuje idylliczną konwencję wprowadzając elementy życia polskiej wsi: gniazdo bocianie na drzewie (*Kopanie roli*), pobielana chata z jaskółczymi gniazdami pod okapem, stary płot (*Łapanie roju*), pastuch w zgrzebnych portkach związanych w kostce sznurkiem w towarzystwie łaciatego pieska (*Walka byków*); a w fascie *Lata* polscy muzykanci wojskowi na koniach (*Ogier*), wiejski dudziarz (*Tańce dożynkowe*), furka z bali do pasieki (*Podbieranie miodu*)³⁸. Drużbacka również w sielski obraz natury włącza elementy kolorytu lokalnego sytuujące daną porę roku w Polsce (Tatry, spław zboża Wisłą, leniwego chłopca bije wójt lub podstarosta, ksiądz z bakałarzem zbierają dziesięcinę. Lasy pełne są rozmaitych grzybów i jagód). U Drużbackiej na wilanowską inspirację nakłada się inna – polska tradycja literacka zapoczątkowana przez Jana Kochanowskiego i wzbogacona w baroku³⁹.

Poetka i malarz z elementów zaczerpniętych z utworów literackich i dzieł sztuki europejskiej stworzyli mocą swego talentu coś nowego: poemat opisowy i przemysłaną kompozycję słowno-plastyczną w rezydencji Jana III Sobieskiego. Tym literacko-malarskim akcentem kończymy naszą opowieść o dwóch paniach Sieniawskich, ich klientce Drużbackiej z Wilanowem w tle.

³⁷ M. Karpowicz, *Sekrety królewskiej alkowy*, w: tegoż, *Sekretne treści warszawskich zabytków*, Warszawa 1976, s. 100–121.

³⁸ M. Karpowicz, *Neostoicyzm w Warszawie*, w: tegoż, *Sekretne treści warszawskich zabytków*, s. 210.

³⁹ K. Stasiewicz, *Literacka znajomość Elżbiety Drużbackiej z Janem Kochanowskim*, w: *Wiązanie sobótkowe. Studia o Janie Kochanowskim*, red. E. Lasocińska, W. Pawlak, Warszawa 2015, s. 436–444.

DWIE PANIE SIENIAWSKIE I ICH KLIENTKA DRUŻBACKA Z WILANOWEM W TLE

STRESZCZENIE

Autorka prezentuje trzy kobiety związane z Wilanowem. Elżbieta Sieniawska, żona hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego Adama, była jedną z najbardziej wpływowych kobiet czasów Augusta II. Skala jej aktywności była duża. Angażowała się w życie polityczne, ekonomiczne, kulturalne i artystyczne. Kupiła w 1720 r. Wilanów, ponieważ zapewniał prestiż Sieniawskim, jako właścicielom dawnej rezydencji króla Sobieskiego.

Jedyna córka magnatów, Maria Zofia Denhoff, była spadkobierczynią wielkiej fortuny, do której zarządzania była dobrze przez matkę przygotowana. W 1730 r. oddała Wilanów w dzierżawę królowi Augustowi II. Po jego śmierci w 1733 r. Wilanów powrócił znów do Marii Zofii i jej drugiego męża Augusta Czartoryskiego.

Elżbieta Drużbacka, zaufana klientka Sieniawskich, poetka, powiernica Marii Zofii może bywała w pałacu w Wilanowie. Ze znajdujących się tam plafonów *Czterech Pór Roku* Siemiginowskiego mogła czerpać inspirację do poematu *Opisanie czterech części roku*.

TWO LADIES SIENIAWSKIE AND THEIR CLIENT DRUŻBACKA WITH WILANÓW IN THE BACKGROUND

SUMMARY

The authoress presents three women associated with Wilanów. Elżbieta Sieniawska (1668/69–1729), wife of Adam the grand hetman of the Crown and Kraków castellan, was one of the most influential women of the time of August II. The scale of her activity was large. She was involved in political, economic, cultural and artistic life. She bought Wilanów in 1720 because it provided prestige to the Sieniawski family as the owners of the former residence of King Sobieski.

The only daughter of magnates, Maria Zofia Denhoff, was the heir to a great fortune, for which she was well prepared to manage. In 1730, she leased Wilanów to King August II. After his death in 1733, Wilanów returned again to Maria Zofia and her second husband August Czartoryski.

Elżbieta Drużbacka, a trusted client of the Sieniawski family, poet, confidante of Maria Zofia, may have been to the palace in Wilanów. Siemiginowski's plafonds *Four Seasons* found there could draw inspiration for the poem *Opisanie czterech części roku*.

ZWEI SIENIAWSKI-DAMEN UND IHRE KUNDIN DRUŻBACKA MIT WILANÓW IM HINTERGRUND

ZUSAMMENFASSUNG

Die Autorin stellt drei Frauen vor, die mit Wilanów in Verbindung stehen. Elżbieta Sieniawska, Ehefrau des Großhetmans der polnischen Krone und des Krakauer Kastellans Adam Mikołaj Sieniawski, war eine der einflussreichsten Frauen der Zeit von August II dem Starken. Das Ausmaß ihrer Tätigkeit war groß. Sie war am politischen, wirtschaftlichen, kulturellen und künstlerischen Leben beteiligt. Sie kaufte Wilanów im Jahr 1720, weil es der Familie Sieniawski als Eigentümer der ehemaligen Residenz von König Sobieski Prestige verschaffte. Die einzige Tochter der Magnaten, Maria Zofia Denhoff, war die Erbin eines großen Vermögens, auf dessen Verwaltung sie von ihrer Mutter gut vorbereitet wurde. Im Jahr 1730 verpachtete sie Wilanów an König August II. Nach seinem Tod 1733 kehrte Wilanów zu Maria Zofia und ihrem zweiten Ehemann, August Czartoryski, zurück. Elżbieta Drużbacka, eine vertrauenswürdige Kundin der Familie Sieniawski, Dichterin und Vertraute von Maria Zofia, hat möglicherweise den Palast in Wilanów besucht. Aus der Deckenmalerei von Siemiginowski mit Darstellung der vier Jahreszeiten konnte sie sich zu dem Gedicht "Die vier Teile des Jahres" inspirieren lassen.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła:

- Drużbacka E., *Zbiór rytmów duchownych, panegirycznych, moralnych i światowych*, Warszawa 1752.
- Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej kasztelanowej krakowskiej*, t. I: *Z serca kochająca żona i uniżona sługa. Listy Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej do męża Adam Mikołaja Sieniawskiego z lat 1688–1726*, oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa – Bellerive-sur-Allier 2016.
- Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej kasztelanowej krakowskiej*, t. II: *Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko. Informatorzy i urzędnicy*, oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa – Bellerive-sur-Allier 2016.
- Rafałowiczówna J., *Az Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*, wstęp i oprac. B. Popiołek, Kraków 2000.

II. Opracowania:

- Bohdziewicz P., *Korespondencja artystyczna Elżbiety Sieniawskiej w zbiorach Biblioteki Czartoryskich z lat 1700 – 1729*, Lublin 1964.
- Fijałkowski W., *Wnętrza pałacu w Wilanowie*, Warszawa 1977.
- Karkucińska W., *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000.
- Karpowicz M., *Księżę Stanisław Herakliusz Lubomirski i artyści*, Warszawa 2012.
- Karpowicz M., *Sekretne treści warszawskich zabytków*, Warszawa 1977.
- Karpowicz M., *Sztuka oświeconego sarmatyzmu*, Warszawa 1986.

- Kunicki-Goldfinger M., *Listy Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, w: *Stanisław Herakliusz Lubomirski – twórcy i dzieła*, red. A. Karpiński, E. Lasocińska, Warszawa 2004.
- Link-Lenczowski A.K., *Sieniawski Adam Mikołaj*, w: *PSB*, t. XXXVII, Warszawa 1996, s. 105–115.
- Link-Lenczowski A.K., Popiołek B., *Sieniawska z Lubomirskich Elżbieta Helena*, w: *PSB*, t. XXXVII, Warszawa 1996, s. 90–96.
- Maciejewska I., *Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich*, Olsztyn 2013.
- Manys B., *Anna Katarzyna z Sanguszków i Michał Kazimierz „Rybeńko”. Relacje matki z synem na podstawie diariusza wojewody wileńskiego*, w: *Kulturowe wzorce a społeczna praktyka. Studia z dziejów kobiet*, red. A. Jakuboszczak, P. Matusik, Poznań 2012, s. 127–139.
- Muszyńska A., *Starania Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” o rękę Marii Zofii z Sieniawskich*, w: *Codziennosc i niecodziennosc oświeconych, cz. 2: W rezydencji, podróży i na scenie politycznej*, red. B. Mazurkova, z udziałem M. Marcinkowskiej, S. Dąbrowskiego, Katowice 2013, s. 89–100.
- Nestorow R., *Pro domo et nomine suo. Fundacje i inicjatywy artystyczne Adama Mikołaja i Elżbiety Sieniawskich*, Warszawa 2016.
- Nowak J., *Dobra wilanowskie za Elżbiety Sieniawskiej 1720–1729 w świetle archiwaliów Biblioteki Czartoryskich*, „*Studia Wilanowskie*” 2003 (14), s. 53–89.
- Popiołek B., *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003.
- Popiołek B., *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669–1729*, Kraków 1996.
- Popiołek B., *Na marginesie ważnych spraw. Listy kobiece epoki saskiej*, w: *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 1, red. W. Jamrożek, D. Żołędź-Strzelczyk, Poznań 1998, s. 89–102.
- Popiołek B., *Zainteresowania bibliofilskie Elżbiety Sieniawskiej*, „*Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie*”. Prace Historyczne XVII, z. 167, Kraków 1995, s. 45–53.
- Prejs M., *Późnobarokowe wariacje na temat arkadii ziemiańskiej: Jerzy Eleuter Siemiginowski – Elżbieta Drużbacka*, w: *Staropolskie Arkadie*, red. J. Dąbkowska-Kujko, J. Krauze-Karpińska, Warszawa 2010, s. 345–355.
- Roniker J., *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze*, Kraków 1992.
- Rudzki E., *Pani dumna niesłuchanie i rządziocha wielka” (Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska. Pani Krakowska)*, w: tegoż, *Dramy polskie XVIII wieku*, Warszawa 1997, s. 8–41.
- Słaby A., *Rządziucha oleszycka. Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Kraków 2014.
- Słaby A., *Zofia Maria z Sieniawskich Czartoryska – życie w cieniu matki i męża?*, w: *Słynne kobiety w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, red. A. Roćko, M. Górka, Warszawa 2017, s. 59–75.
- Stanisław Herakliusz Lubomirski – pisarz, polityk, mecenas*, red. W. Roszkowska, Wrocław 1982.
- Stanisław Herakliusz Lubomirski – twórca i dzieła*, red. A. Karpiński, E. Lasocińska, Warszawa 2004.
- Stasiewicz K., *Elżbieta Drużbacka – najwybitniejsza poetka czasów saskich*, Olsztyn 1992.
- Stasiewicz K., *Literacka znajomość Elżbiety Drużbackiej z Janem Kochanowskim*, w: *Wiązanie sobótkowe. Studia o Janie Kochanowskim*, red. E. Lasocińska, W. Pawlak, Warszawa 2015, s. 436–444.

- Stasiewicz K., *Manewry matrymonialne w rezydencjach Sieniawskich na Ukrainie*, „Pamiętnik Kijowski”, t. 8: *Polskie dwory i rezydencje na Ukrainie*, red. H. Stroński, A. Korytko, Kijów – Olsztyn 2006, s. 115–120.
- Stasiewicz K., *Relacje rodzinne Elżbiety z Kowalskich Drużbackiej*, w: *Kobieta i mężczyzna: jedna przestrzeń – dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Warszawa 2015, s. 317–324.
- Stasiewicz K., *Zabłysnąć wśród słynnych – to dopiero sztuka. Przypadek Elżbiety Drużbackiej*, w: *Słynne kobiety w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, red. A. Roćko, M. Górską, Warszawa 2017, s. 117–130.
- Stasiewicz K., *Zmysłowa i elokwentna prowincjuszka na staropolskim Parnasie. Rzecz o Elżbiecie Drużbackiej i nie tylko...*, Olsztyn 2001.
- Szuster K., *Biblioteka Łukasza Opalińskiego marszałka nadwornego koronnego (1612–1662)*, Wrocław 1971.

